Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 240 (861) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 10 WRZEŚNIA 1951 r. ROK III

Górnicy radzieccy dziękują za serdeczne pozdrowienia

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Zw. Zawodowego Górników RP, otrzymał od górników ZSRR następującą depeszę:

Drodzy Towarzysze! W imieniu górników Związku Radzieckiego serdecznie dziękujemy za pozdrowienia z okazji „Dnia Górnika". Życzymy górnikom Polski dalszych sukcesów w wykonaniu Planu Sześcioletniego, w walce o trwały pokój.

Wychowamy pokolenie ludzi radosnych, zdrowych, odważnych oddanych sprawie socjalizmu i pokoju

Premier Józef Cyrankiewicz dokonał uroczystego otwarcia Pierwszej Ogólnopolskiej Spartakiady

WARSZAWA (PAP). 8 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie I Ogólnopolskiej Spartakiady.

Impreza ta będąca przeglądem dorobku i osiągnięć odrodzonego sportu polskiego zgromadziła 2.600 najlepszych sportowców z całego kraju. Przez 8 dni walczyć oni będą w różnych gałęziach sportu o tytuły mistrzów Polski.

Stadion Wojska Polskiego udekorowany odświętnie sztandarami, godłami wszystkich zrzeszeń sportowych i wielkimi portretami Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i Marszałka Polski Rokossowskiego, był widownią podniosłej uroczystości otwarcia Spartakiady.

Punktualnie o godz. 14 na boisko wmaszerowały reprezentacje wszystkich zrzeszeń sportowych.

Grają fanfary. Przy burzliwych oklaskach i entuzjastycznych okrzykach zgromadzonej tłumnie publiczności w loży honorowej zajmują miejsca: premier Józef Cyrankiewicz, wicepremierowie: Hilary Chełchowski i Antoni Rórzycki oraz członkowie rządu, wśród których znajdował się minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzeszewski. Obecni są również przedstawiciele PZPR z sekretarzem KC Edwardem Ochabem na czele, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, generalicja, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht, przedstawiciele stronnictw politycznych oraz organizacji masowych.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego państw zaprzyjaźnionych.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego Spartakiady sekretarz GKKF Szemberg melduje premierowi Cyrankiewiczowi gotowość 2.600 sportowców do szlachetnej walki sportowej o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Wśród głębokiej ciszy zabiera głos premier Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

„Zawodniczki zawodnicy, sportowcy Polski Ludowej! Za chwilę rozpoczną się na tym stadionie wielkie ogólnopolskie zawody, które będą sprawdzianem doskonałości naszych zawodników we wszystkich konkurencjach sportowych, które będą bojowym przeglądem osiągnięć sportu w służbie Polski Ludowej.

Ten wielki przegląd sprawności i tężyzny naszej młodzieży sportowej śledzić będzie z najwyższym zainteresowaniem cały kraj.

Jest to bowiem egzamin sportu polskiego, który zdawać będziecie nie tylko wobec dziesiątków tysięcy widzów skupionych na tym stadionie, ale wobec milionów ludzi w całym kraju.

Polska Ludowa otacza sportowców troskliwą opieką. Rząd i Partia nie szczędzą wysiłku, aby sport w naszym kraju rozwijał się jak najpomyślniej, aby korzystał z najlepszych warunków, wszechstronnej pomocy.

W uchwale Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z września 1949 r. czytamy:

„Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdr[illegible]h i mocnych ludzi, radujących się życiem, ludzi w których wychowanie fizyczne i sport wyrabia siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic.

Powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport w Polsce Ludowej, to pomnożenie sił budowniczych Polski Socjalistycznej, jeden ze środków wychowania w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu, to jeden ze środków walki o trwały i demokratyczny pokój".

Te słowa wyznaczają jednocześnie linię, która oddziela sport Polski Ludowej od sportu dawnej Polski sanacyjno-faszystowskiej.

Naszym celem jest wychowanie pokolenia ludzi radosnych, zdrowych, odważnych, oddanych sprawie socjalizmu i pokoju. Ażeby ten cel został osiągnięty, sport Polski Ludowej musi być naprawdę masowy i powszechny.

Na tej drodze umasowienia i upowszechnienia sportu dokonaliśmy już bardzo wiele.

Miarą tego są prace przygotowawcze do pierwszej Spartakiady.

Uczestnicy dzisiejszych zawodów zostali wyłonieni w mistrzostwach powiatowych, wojewódzkich i zrzeszeniowych, które objęły ponad ćwierć miliona sportowców miast i wsi.

Takich cyfr nie znał sport Polski przedwojennej, sport elitarny, zdemoralizowany ogólną atmosferą panującą w tych czasach.

Dopiero w Polsce Ludowej sport wtargnął szerokim prądem na wieś.

Dopiero w Polsce Ludowej sport objął naprawdę najszersze masy młodzieży pracującej w mieście.

Liczba kół sportowych przy zakładach pracy przekroczy w tym roku 3.700. Liczba ich członków sięgnie 370.000 ludzi.

W biegach narodowych startuje 700 tys. ludzi, a odznakę SPO — świadectwo osiągnięcia dużej sprawności fizycznej zdobędzie w tym roku prawie pół miliona ludzi.

Te wielkie sukcesy w upowszechnianiu sportu idą w parze z pogłębianiem świadomości ideowej i obywatelskiej sportowca polskiego.

Te niewątpliwe osiągnięcia nie powinny nam jednak przesłaniać faktów, że przed sportem polskim stoją dalsze, ogromne zadania i obowiązki.

Chwila, w której przyszło nam pracować i walczyć, wymaga nieustannego, nieprzerwanego napięcia czujności i gotowości do dalszego wysiłku.

Wielki trud musi każdy z nas włożyć w realizację Planu 6-letniego, a równocześnie nie może nas ani na moment opuszczać świadomość, że w świecie toczy się zacięta walka między siłami postępu i pokoju, a siłami wstecznictwa, nienawiści i wojny.

I na tym więc odcinku musimy wzmóc naszą walkę o pokój, pogłębiając wychowanie obywatelskie, potęgując obronność naszej Ojczyzny, czerpiąc najlepsze wzory umasowienia sportu, a także walki o szczytowe osiągnięcia z przykładów zwycięskiego sportu Pierwszego Kraju Socjalizmu.

W poczuciu wielkości i ważności celów którym służycie — pracujcie dalej nad rozwojem i rozkwitem polskiego sportu.

Niechaj ta Spartakiada będzie zwycięską próbą waszych możliwości i waszej sprawności.

Niech będzie etapem od którego i zawodnicy i działacze sportowi będą jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej pracować.

Niech będzie punktem wyjścia do walki o jeszcze lepsze wyniki sportowe.

Niechaj będzie punktem wyjścia na drodze do jeszcze większego upowszechnienia sportu zarówno w mieście, jak w szczególności na wsi, do pełnego ożywienia pracy ludowych zespołów sportowych.

Niechaj będzie punktem wyjścia do wzmożenia pracy polityczno wychowawczej, nieodłącznej od wychowania sportowego, i do zwalczania do końca pozostałości przedwojennych narowów sportowych, tam, gdzie jeszcze pokutują.

Przede wszystkim zaś niech będzie punktem wyjścia do pełnej realizacji hasła:

Hart i tężyznę, odwagę i wytrwałość, koleżeńskość i ofiarność, zdobyte w sporcie — przekuwać na hart i tężyznę, odwagę i wytrwałość w pracy i w nauce, na hart i wytrwałość budowniczych socjalizmu, obrońców Ojczyzny i obrońców pokoju.

W imieniu Rządu Rzeczpospolitej witam i pozdrawiam sportowców Polski Ludowej.

Ogłaszam pierwszą Spartakiadę Polską za otwartą".

Przemówienie premiera zgromadzona tłumnie publiczność przyjęła długo niemilknącą burzą oklasków

Wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta RP — Bolesława Bieruta, Rządu Ludowego, na cześć pokoju i wodza postępowych sił świata — Józefa Stalina.

Z kolei następuje uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt. Przy dźwiękach hymnu narodowego wielokrotny reprezentant Polski, lekkoatleta Mach, w asyście 12 przedstawicieli zrzeszeń wciąga flagę na maszt.

(Dokończenie na str. 4-tej)

Poseł Iranu u premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. PAP. — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 7 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Iranu w Polsce, pana Ismaila Medjdi.

W ZSRR rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju

MOSKWA (PAP). W Moskwie rozpoczęto akcję zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie pakto pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

6 września w licznych zakładach pracy stolicy ZSRR odbyły się zebrania załóg na których uczestnicy deklarowali swą gotowość do walki o dzieło pokoju na całym świecie. Potężny wiec, poświęcony rozpoczęciu akcji zbierania podpisów odbył się w moskiewskich zakładach lamp elektrycznych. Przemawiając z trybuny przodownik pracy Komarow oświadczył:

W okresie wojny broniłem z karabinem ręku wolności, niezawisłości i honoru mej socjalistycznej ojczyzny. Po zwycięskim powrocie do domu z radością przystąpiłem do pokojowej, twórczej pracy. Takich, jak ja są w Związku Radzieckim miliony. Jesteśmy przeciwko wojnie pragniemy pokoju i przyjaźni między miłującymi pokój narodami i dlatego wszyscy, jak jeden mąż podpiszemy Apel Światowej Rady Pokoju.

Wszyscy uczestnicy wiecu złożyli podpisy pod apelem.

Na zebraniu robotników pierwszej moskiewskiej fabryki łożysk kulkowych przemawiał delegat na Obwodową Konferencję Moskiewską Obrońców Pokoju — inż. Sokołow. Wezwał on wszystkich uczestników zebrania, by przez złożenie podpisu pod apelem zamanifestowali swe pragnienie pokoju i przyjaźni między narodami.

Chłopi woj. koszalińskiego wpłacają podatek gruntowy i wkłady na SFOR

We wszystkich powiatach województwa chłopi przystąpili do współzawodnictwa w uregulowaniu należności podatkowych. Chłopi koszalińscy rozumieją dobrze, że jest to ich obowiązek obywatelski, a wykonanie planów finansowych umożliwi przeprowadzenie szeregu inwestycji, mających na celu podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi. Budowa nowych oraz remont i wyposażenie istniejących szkół, naprawa dróg, budowa nowych domów kultury, ośrodków zdrowia, izb porodowych, radiofonizacji, elektryfikacja i kinofikacja wsi nastąpi tym prędzej — im szybciej wpłyną do kas GRN należności z tytułu podatku gruntowego.

W powiecie koszalińskim przoduje w realizacji podatku gruntowego gromada Manowo. Część chłopów wpłaciła już całkowicie swoje należności podatku gruntowego i SFOR. Średniorolny chłop Bolesław Konicz z gromady Wyszewo wpłacił całą należność podatkową SFOR już w dniu 22 sierpnia br.

Z gminy Bobolice jako jeden z pierwszych uregulował podatek gruntowy mieszkaniec gromady Łosica, średniak Kazimierz Gilewski, który w dniu 3 bm. wpłacił całą należność do kasy gminnej.

Chłopi ci wzywają rolników z terenu województwa koszalińskiego do pójścia w ich ślady.

Chłopi gminy Kleszczyna w powiecie złotowskim do dnia 30 sierpnia br. uregulowali w 52 proc. swoje podatkowe należności, a w ciągu najbliższych dni wpłacą pełne kwoty.

Kleszczyna wzywa wszystkie gromady położone na terenie tej gminy oraz gromady i gminy w powiecie złotowskim do współzawodnictwa w jak najszybszym uregulowaniu podatku gruntowego i SFOR.

Spotkanie młodzieży warszawskiej z uczestnikami sesji MZS

WARSZAWA (PAP). W auli Politechniki Warszawskiej odbyło się 7 bm. w dniu zakończenia V sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów — spotkanie młodzieży stolicy z uczestnikami obrad Rady MZS. Spotkanie zamieniło się w gorącą manifestację na rzecz pokoju i jedności międzynarodowego ruchu młodzieżowego.

Olbrzymią aulę wypełniło ponad 2 tys. studentów, młodzieży robotniczej i uczniów szkół warszawskich.

Wojewódzka narada pracowników służby rolnej w Koszalinie

W sali konferencyjnej WRN w Koszalinie odbyła się odprawa Służby Rolnej, na którą przybyli kierownicy Powiatowych Wydziałów Rolnictwa, agronomowie i pełnomocnicy Prezydium WRN do jesiennej akcji siewnej oraz przedstawiciele Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy WRN w Koszalinie.

Zebrani omówili szczegółowo przebieg przygotowań do siewów jesiennych w poszczególnych powiatach oraz plan kontraktacji roślin na rok 1952.

Odprawa wykazała, że w wielu powiatach przygotowania do siewów jesiennych chociaż posuwają się szybko naprzód, napotykają na pewne trudności. Delegat ministerstwa, obecny na odprawie, zwrócił uwagę na pewne zaniedbania w zakresie *rozprowadzenia nawozów sztucznych* Np. w powiecie miasteckim do 31 sierpnia zaledwie 50 proc. spółdzielń produkcyjnych podpisało skrypty, w powiecie kołobrzeskim kupują nawozy prawie wyłącznie chłopi indywidualni i to w niewielkich ilościach, zaś wiele spółdzielni dotychczas jeszcze nawozów nie nabyło.

Najlepiej stosunkowo przebiega rozprowadzanie nawozów w pow. sławneńskim, gdzie z 32 istniejących spółdzielń produkcyjnych, 29 podpisało już akty kupna.

W związku z opóźnianiem zaopatrywania się chłopów w nawozy, pełnomocnicy oraz agronomowie winni bliżej zainteresować się tą sprawą i przy pomocy ZSCh uświadamiać chłopów o znaczeniu użycia nawozów sztucznych dla podniesienia wydajności plonów. Powiatowe i Gminne Rady Narodowe muszą stale kontrolować pracę PZGS-ów i pomagać im w szybkim zaopatrzeniu się w nawozy pomocnicze.

Warunkiem sprawnego przebiegu siewów jesiennych jest również *przygotowanie odpowiedniej ilości maszyn rolniczych*, zaopatrzenie SOM-ów w części wymienne i smary do maszyn, a następnie dokładne opracowanie ich planów pracy w powiązaniu z planami pomocy sąsiedzkiej. Również na tym odcinku najlepiej przygotował się powiat sławneński, gdzie SOM-y pracują dość sprawnie, a warsztaty ich są dobrze zaopatrzone w części wymienne.

Przechodząc do spraw kontraktacji roślin na rok 1952, zebrani zapoznali się z planami upraw, warunkami kontraktacji i dostawy zakontraktowanych zbóż. Już teraz powiatowi instruktorzy winni rozwinąć szeroką działalność agitacyjną wśród chłopów. Kontraktacja zapewnia bowiem nie tylko dużo korzyści materialne chłopom - plantatorom, ale ma ogromne znaczenie gospodarcze dla Państwa. Wykonanie jej planów gwarantuje bowiem zaopatrzenie naszego przemysłu w surowce.

O powodzeniu akcji kontraktacyjnej w dużej mierze decydować będzie również usprawnienie skupu artykułów kontraktowanych od chłopów przez roszarnie, gorzelnie, płatkarnie itp. Dlatego też wszystkie te instytucje winny w jak najkrótszym czasie usunąć wszelkie istniejące dotychczas niedociągnięcia. CRS i PZGS-y muszą dbać o sprawne i szybkie zaopatrzenie GS-ów w artykuły pierwszej potrzeby oraz niezbędne narzędzia jak lemiesze, smary do maszyn itp.

Odprawa wytyczyła pełnomocnikom i kierownikom wydziałów rolnictwa konkretne zadania. Wykonanie ich przyczyni się do sprawnego przeprowadzenia siewów jesiennych.

Amerykański projekt traktatu toruje Japonii drogę do udziału w agresywnych blokach na Dalekim Wschodzie

Przemówienie delegata radzieckiego Andrzeja Gromyki na konferencji w San Francisco

SAN FRANCISCO. PAP. — Przemawiając na konferencji w San Francisko w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, delegat radziecki A. Gromyko oświadczył:

Delegacja radziecka uważa za rzecz konieczną zwrócić uwagę na doniosłość zagadnienia traktatu pokojowego z Japonią dlatego, że bynajmniej nie wszyscy uczestnicy obecnej konferencji ujawniają troskę o to, **aby nie dopuścić do takiej sytuacji, w której militaryści japońscy mogliby znów pchnąć Japonię na drogę agresji.** Co więcej — amerykańsko - angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią, przedstawiony konferencji świadczy o tym, że jego autorzy troszczą się bardziej o to, ażeby utorować drogę dla odrodzenia militaryzmu japońskiego i pchnąć znowu Japonię na drogę agresji i awantur wojennych.

Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, których polityka w stosunku do Japonii dała w ostatnich latach dość dowodów wskazujących, że rząd Stanów Zjednoczonych ma wobec Japonii swe specjalne plany, nie mające nic wspólnego z dążeniem do prawdziwie pokojowego uregulowania stosunków z Japonią, do poparcia i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

1. Zasady, na których winien być oparty traktat pokojowy z Japonią

Przy rozpatrywaniu sprawy traktatu pokojowego z Japonią powstaje przede wszystkim pytanie, jakie zasady winny leżeć u podstaw tego traktatu. **Jak można zagwarantować, aby Japonia nie przekształciła się znów w państwo agresywne,** jak zapobiec temu, aby losów Japonii nie ujęli znowu w swe ręce militaryści, którzy podnoszą już tam głowę, mówiąc wprost bez żenady o swych planach odwetu? **Zadanie to może być pomyślnie rozwiązane, jeżeli uczestnicy konferencji wezmą za punkt wyjścia zasady, które znalazły wyraz w znanych porozumieniach międzynarodowych dotyczących Japonii i których wcielenie w życie zabezpieczyłoby przed odrodzeniem militaryzmu japońskiego.**

Demilitaryzacja Japonii stanowi jedno z podstawowych zadań, jakie powinien rozwiązać traktat pokojowy z Japonią. Znaczy to przede wszystkim, że traktat pokojowy z Japonią powinien zawierać postanowienia ograniczające liczebność jej sił zbrojnych — armii lądowej, floty wojennej i lotnictwa.

Wiadomo, że militaryści japońscy przygotowując agresję przeciwko innym państwom stworzyli liczne siły zbrojne — armię lądową, flotę wojenną i lotnictwo. W przeddzień napaści Japonii na Pearl Harbour, liczebność armii japońskiej wynosiła 3.200 tysięcy ludzi. W chwili, gdy Japonia miała skapitulować — w sierpniu 1945 roku — liczebność armii japońskiej wynosiła około 6 milionów ludzi. Rzecz jasna, że wszystkie te ponad miarę rozdęte siły zbrojne Japonii utrzymywane były drogą grabieży ludności pracującej. Militaryści japońscy mało liczyli się z żywotnymi interesami narodu japońskiego, zaciskali coraz bardziej śrubę podatkową, wokół japońskiego chłopa i robotnika, ażeby wyciągnąć jak najwięcej środków na przygotowanie, a następnie na prowadzenie wojny.

A zatem przy przygotowaniu i zawieraniu traktatu pokojowego z Japonią należy rozwiązać zadanie stworzenia gwarancji przed odrodzeniem militaryzmu japońskiego, gwarancji, które by wykluczały możliwość ponowienia się agresji japońskiej.

Jest rzeczą oczywistą, że po zawarciu traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być wycofane z Japonii, a jej terytorium nie powinno być wykorzystywane dla utrzymywania zagranicznych baz wojennych. Gdyby w traktacie pokojowym brakło w tej sprawie dobitnych i jasnych postanowień, byłoby to sprzeczne z samym celem pokojowego uregulowania stosunku z Japonią, które powinno doprowadzić do przywrócenia jej suwerenności, a także pozostawałoby w sprzeczności z dążeniem do utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Wspomniane porozumienia mocarstw przewidują przekształcenie Japonii w państwo demokratyczne.

Oto drugie niezmiernie ważne zadanie, wysunięte przez mocarstwa jeszcze w toku wojny z Japonią, żądanie demokratyzacji Japonii.

Postawienie tego zadania jest całkowicie zrozumiałe. — **W Japonii militarystycznej panowała klika reakcyjna.** Całe życie polityczne i społeczne znajdowało się pod kontrolą tej kliki i popierających ją koncernów japońskich.

Wynika stąd, **że zadanie demilitaryzacji Japonii i nie dopuszczenia do odrodzenia militaryzmu japońskiego związane jest nierozerwalnie z zadaniem demokratyzacji politycznego i społecznego życia kraju, z zadaniem wytworzenia w Japonii stosunków demokratycznych, przy których los kraju nie zależałby od samowoli grupy reakcjonistów, militarystów.**

W związku z przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią, **wielkie znaczenie mają sprawy dotyczące rozwoju gospodarki japońskiej.**

Charakterystyczną cechą gospodarki japońskiej, zarówno przed wojną jak i w czasie wojny, była jej militaryzacja, co narażało na szwank żywotne potrzeby narodu japońskiego.

Podstawowe zasoby przemysłu i rolnictwa były zużywane na produkcję broni i materiałów strategicznych, a nie na zaspakajanie potrzeb spokojnej ludności.

Traktat pokojowy nie może stawiać przeszkód pokojowemu rozwojowi gospodarki japońskiej.

Taki rozwój ekonomiki Japonii otworzyłby przed narodem japońskim możliwość podniesienia swego dobrobytu. — Sprzeciwiać się włączeniu do traktatu pokojowego z Japonią takich artykułów, mogą jedynie ci, którzy usiłują zdławić ekonomikę japońską i uzależnić ją od interesów monopoli zagranicznych. Sprzeciwiać się włączeniu takich artykułów do traktatu pokojowego mogą jedynie ci, którzy chcą nadal skierować rozwój ekonomiki japońskiej nie na drogę zaspokojenia pokojowych potrzeb narodu japońskiego, nie na drogę utrwalenia normalnych ekonomicznych stosunków Japonii z innymi państwami, lecz na drogę militaryzacji Japonii przystosowania jej ekonomiki do planów nowej wojny na Dalekim Wschodzie, do planów, które snują niektóre wielkie mocarstwa.

Zdrowa, pokojowa ekonomika Japonii mogłaby z łatwością zadośćuczynić prawnym żądaniom szeregu państw, które ucierpiały w wyniku okupacji japońskiej, mogłaby wynagrodzić szkody wyrządzone przez agresora japońskiego. Japonia mogłaby to bez porównania łatwiej wykonać, niż płacić odszkodowania drogą bezpośredniego wykorzystania pracy ludności japońskiej, jak to przewiduje projekt amerykańsko-angielski.

Forma ta jest **korzystna nie dla krajów posiadających prawnie uzasadnione roszczenia o odszkodowanie, ponieważ kraje te mają nadmiar rąk roboczych, lecz dla niektórych wielkich mocarstw, które chcą utuczyć się, wykorzystując tanią pracę Japończyków.**

Traktat pokojowy z Japonią winien oczywiście rozwiązać szereg zagadnień terytorialnych.

Wiadomo, że i w tej sprawie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny i Związek Radziecki wzięły na siebie określone zobowiązania.

Zobowiązania te zawarte są w deklaracji kairskiej, w deklaracji poczdamskiej oraz w układzie jałtańskim.

Porozumienia te uznają całkowicie **bezsporne prawa Chin,** obecnie Chińskiej Republiki Ludowej do terytoriów, które dotychczas pozostają oderwane od Chin. Jest rzeczą bezsporną, że odwieczne terytoria Chin oderwane od nich, jak **wyspa Taiwan, wyspy Rybackie, wyspy Paraselskie** i inne terytoria chińskie muszą być zwrócone Republice Chińskiej.

Tak samo bezsporne są prawa Związku Radzieckiego do południowej części wyspy Sachalin i do wszystkich przyległych do niej wysp oraz do wysp Kurylskich, znajdujących się obecnie pod suwerennością Związku Radzieckiego.

W ten sposób przy rozwiązywaniu zagadnień terytorialnych w związku z przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią nie może być żadnej niejasności, jeśli się bierze za punkt wyjścia bezsporne prawa państw do terytoriów, które Japonia zagarnęła siłą oręża.

Oto są główne zasady, które zgodnie z istniejącymi już porozumieniami międzynarodowymi muszą stanowić podstawę traktatu pokojowego z Japonią i których realizacja oznaczałaby ustalenie trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.

2. Projekt amerykańsko - angielski nie jest traktatem pokoju, lecz traktatem przygotowania do wojny

Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią odpowiada zasadom wyrażonym w odpowiednich porozumieniach mocarstw sojuszniczych w stosunku do Japonii i w konsekwencji — w jakim stopniu odpowiada on interesom utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

W podsumowaniu można wysnuć następujące wnioski odnośnie amerykańsko - angielskiego projektu traktatu pokojowego:

1 Projekt nie zawiera żadnych gwarancji przeciwko odbudowie militaryzmu japońskiego, przekształceniu Japonii w państwo agresywne. Projekt nie zawiera gwarancji, zapewniających bezpieczeństwo krajów, które ucierpiały w wyniku agresji militarystycznej Japonii. Projekt stwarza warunki dla odrodzenia militaryzmu japońskiego, stwarza groźbę powtórzenia agresji japońskiej.

2 Projekt traktatu faktycznie nie przewiduje wycofania cudzoziemskich wojsk okupacyjnych. Przeciwnie, sankcjonuje on przebywanie na terytorium Japonii cudzoziemskich sił zbrojnych i utrzymywanie zagranicznych baz wojennych w Japonii również po podpisaniu traktatu pokojowego.

Pod pretekstem samoobrony Japonii projekt przewiduje udział Japonii w agresywnym sojuszu wojskowym ze Stanami Zjednoczonymi.

5 Projekt traktatu nie tylko nie przewiduje zobowiązania Japonii do niezawierania żadnych koalicji wymierzonych przeciwko któremukolwiek z państw, które brały udział w wojnie z imperialistyczną Japonią, lecz przeciwnie, toruje drogę do udziału Japonii w agresywnych blokach na Dalekim Wschodzie, tworzonych pod egidą USA.

4 Projekt traktatu nie zawiera żadnych postanowień o demokratyzacji Japonii, o zapewnieniu narodowi japońskiemu praw demokratycznych, co stwarza bezpośrednią groźbę odrodzenia przedwojennych, faszystowskich stosunków w Japonii.

3 Projekt traktatu gwałci brutalnie słuszne prawa narodu chińskiego do integralnej części Chin — Taiwanu (Formozy), wysp Rybackich wysp Paraselskich oraz innych terytoriów oderwanych od Chin w wyniku agresji japońskiej.

6 Projekt traktatu sprzeczny jest z zobowiązaniami, jakie przyjęły Stany Zjednoczone i Wielka Brytania w myśl porozumienia jałtańskiego, o zwrocie Sachalinu i o przekazaniu wysp Kurylskich Związkowi Radzieckiemu.

7 Liczne postanowienia ekonomiczne obliczone są na to, aby usankcjonować przywileje, nabyte w okresie okupacji przez monopole zagraniczne, a przede wszystkim amerykańskie. Gospodarka japońska postawiona zostaje w niewolniczą zależność od tych monopoli zagranicznych.

8 Projekt ignoruje faktycznie słuszne żądania państw, które ucierpiały wskutek okupacji japońskiej w sprawie wynagrodzenia przez Japonię wyrządzonych im szkód. Przewidując zarazem wynagrodzenie szkód bezpośrednio wysiłkiem ludności japońskiej, narzuca on Japonii niewolniczą formę reparacji.

9 Projekt amerykańsko-angielski nie jest traktatem pokoju, lecz traktatem przygotowania nowej wojny na Dalekim Wschodzie.

3. O trybie przygotowania traktatu pokojowego z Japonią

Nie trudno zrozumieć, czym tłumaczy się fakt, że amerykańsko - angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią nie tylko nie zawiera gwarancji przeciwko odrodzeniu militaryzmu japońskiego, lecz przeciwnie, stwarza warunki dla odrodzenia Japonii jako agresywnego państwa. Tłumaczy się to tym, że plany autorów projektu amerykańsko - angielskiego w stosunku do Japonii nie mają nic wspólnego z zadaniem niedopuszczenia do odrodzenia militaryzmu japońskiego, zadaniem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa państw, które ucierpiały wskutek agresji japońskiej.

Rządy USA i Wielkiej Brytanii odsunęły bezprawnie od samego początku od wszelkiego udziału w przygotowaniu traktatu pokojowego zarówno Związek Radziecki jak i Chińską Republikę Ludową, bez których uczestnictwa nie może być nawet mowy o realizacji pokojowego uregulowania stosunków z Japonią.

Państwa, które idąc za Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, gotowe są podpisać traktat pokojowy bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, Indii i Burmy, najbardziej zainteresowanych w pokojowym uregulowaniu stosunków z Japonią, obarczają się ciężką odpowiedzialnością za następstwa takiego niesprawiedliwego i bezprawnego aktu.

W jakiejże sytuacji znajduje się obecna konferencja w San Francisco?

Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii postawiły konferencję przed faktem, że w przygotowaniu i omawianiu traktatu pokojowego z Japonią nie uczestniczyły i **nie uczestniczą Chiny.** Jasne jest, że w tym stanie rzeczy nie osiągnie się rzeczywistego pokojowego uregulowania stosunków na Dalekim Wschodzie. Czyż, pogodzą się z tym narody, mogące otwarcie i swobodnie wyrazić swe uczucia sprawiedliwości i swe dążenia do pokoju między narodami?

Przybycia na konferencję w San Francisco **odmówiły Indie jak również Burma,** które oświadczyły, że projekt anglo - amerykański jest nie do przyjęcia. Znaczy to, że nie tylko Chiny, lecz i Indie — główne państwa Azji — zostały odsunięte od udziału w przygotowaniu i omówieniu projektu traktatu pokojowego z Japonią, narzucanego uczestnikom obecnej konferencji przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Czyż nie dyskredytuje to autorów tego projektu i czyż nie oznacza bankructwa podobnej polityki?

Związek Radziecki nie odmówił udziału w konferencji w San Francisco. Tłumaczy się to koniecznością wypowiedzenia wobec wszystkich całej prawdy o projekcie anglo-amerykańskim i przeciwstawieniu mu takich żądań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, które istotnie odpowiadają interesom pokojowego uregulowania stosunków na Dalekim Wschodzie i służą utrwaleniu powszechnego pokoju.

4. Propozycje Związku Radzieckiego

Uwzględniając fakt, że amerykańsko - angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią nie czyni zadość wymogom, jakim winien odpowiadać traktat pokojowy z Japonią, delegacja radziecka proponuje wprowadzenie następujących poprawek do projektu traktatu pokojowego, przedstawionego konferencji przez rządy USA i Wielkiej Brytanii.

1 A) Japonia uznaje pełną suwerenność Chińskiej Republiki Ludowej nad Mandżurią, wyspą Taiwan (Formoza) ze wszystkimi przyległymi do niej wyspami, wyspami Penhuledao (Rybackimi), wyspami Tsunszatsiundao (Pratas), jak również nad wyspami Siszatsiundao i Czungszatsiundao (Paraselskimi) oraz wyspami Nangszatsiundao i zrzeka się wszystkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do wymienionych w tym artykule terytoriów.

B) Japonia uznaje pełną suwerenność Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad południową częścią wyspy Sachalin ze wszystkimi przyległymi do niej wyspami oraz nad wyspami Kurylskimi i zrzeka się wszystkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do tych terytoriów.

2 Suwerenność Japonii będzie obejmowała terytorium składające się z wysp Honsziu, Kiusziu, Szikoku, Hokkaido jak również Riuku, Bonin, Rosario, Volcano, Pares Vela, Marcus, Czuszima oraz innych wysp japońskich.

3 Wszystkie siły zbrojne mocarstw sprzymierzonych, i stowarzyszonych zostaną wycofane z Japonii w możliwie najkrótszym terminie, a w każdym wypadku nie później niż w 90 dni od daty wejścia w życie niniejszego traktatu, po czym ani jedno z mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, ani też żadne inne mocarstwo obce nie będzie miało swych wojsk lub baz wojenych na terytorium Japonii.

4 Japonia zobowiązuje się wynagrodzić szkody, wyrządzone przez działania wojenne, prowadzone przeciwko mocarstwom sprzymierzonym lub stowarzyszonym jak również szkody powstałe wskutek okupacji terytoriów niektórych mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych. Wielkość i źródła pokrycia odszkodowań, jakie mają być przez Japonię wypłacone, powinny być omówione na konferencji zainteresowanych państw przy nieodzownym udziale przedstawicieli krajów, które były przez Japonię okupowane, a mianowicie—Chińskiej Republiki Ludowej, Indonezji, Filipin i Burmy. Przedstawiciele Japonii powinni być na te konferencje zaproszeni.

5 Traktat niniejszy zostanie ratyfikowany przez państwa, które go podpiszą, w tym również przez Japonię. Będzie on obowiązywał wszystkie państwa, które dokonają ratyfikacji z chwilą gdy dokumenty ratyfikacyjne zostaną oddane na przechowanie przez Japonię i większość państw (w tej większości muszą się znaleźć Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i Wielka Brytania).

6 Japonia zobowiązuje się usunąć wszystkie przeszkody na drodze do odrodzenia i utrwalenia demokratycznych tendencji narodu japońskiego.

7 Japonia zobowiązuje się nie dopuścić do odrodzenia organizacji faszystowskich i militarystycznych jak również organizacji politycznych, militarnych lub paramilitarnych, których celem jest pozbawienie narodu jego demokratycznych praw.

8 Japonia zobowiązuje się nie wstępować w żadne koalicje lub przymierza wojskowe, wymierzone przeciwko jakiemukolwiek mocarstwu, którego siły zbrojne brały udział w wojnie z Japonią.

9 Japońskie siły zbrojne lądowe, powietrzne i morskie będą ściśle ograniczone w ten sposób, by odpowiadać wyłącznie wymogom obrony. W związku z tym Japonii zezwala się na posiadanie sił zbrojnych (włączając w to oddziały ochrony pogranicza i żandarmerii) nie przekraczających jeśli chodzi o stan liczebny:

a) siły lądowe — 150 tys. ludzi,

b) marynarka wojenna — 25.000 ludzi; ogólny tonaż okrętów 75 tys. ton,

c) lotnictwo 200 samolotów pościgowych i 150 samolotów transportowych z personelem latającym i obsługą nie przewyższającymi 20 tys ludzi. Japonia nie powinna posiadać samolotów skonstruowanych jako bombowce.

d) ogólna liczba czołgów nie powinna przekraczać 200.

10 Japonii nie wolno posiadać ani produkować broni atomowej, bakteriologicznej lub chemicznej, ani innej broni masowej zagłady, pocisków kierowanych lub posiadających własny napęd, ani wyrzutni dla tych pocisków, dział o zasięgu ognia ponad 30 km, ani min lub torped morskich o zasilnikach działających na odległość jak również torped z obsługą ludzką.

11 **Na Japonię nie nakłada się żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju pokojowego przemysłu, jej handlu z innymi krajami ani w dziedzinie jej dostępu do źródeł surowcowych, niezbędnych dla gospodarki pokojowej. Nie nakłada się na Japonię żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju jej marynarki handlowej ani w dziedzinie budowy statków handlowych.**

Sprawne i dokładne przeprowadzenie siewów jesiennych decyduje o wysokości urodzaju w roku przyszłym

TADEUSZ SPISAK

przewodniczący spółdzielni produkcyjnej im. 22 Lipca w Tymieniu, pow. Koszalin

W TEGOROCZNEJ jesiennej akcji siewnej stoją przed członkami naszej spółdzielni produkcyjnej poważne zadania. *Niezależnie bowiem od sprawnego i terminowego wykonania orek, zasiewów i wykopków ,będziemy nieprzerwanie przez cały czas przeprowadzali omłoty naszych bogatych plonów, aby przed terminem wywiązać się z patriotycznego obowiązku sprzedaży zboża. Państwu. Z drugiej strony zwiększymy znacznie areał zasiewów ozimych.* Podczas gdy w zeszłym roku na zasiewy ozime przeznaczyliśmy około 33 proc. ogólnego obszaru gruntów ornych, to w tym roku zasiewami ozimymi obejmiemy około 45 proc. gruntów. Zwiększymy zwłaszcza *powierzchnię zasiewów pszenicy ozimej i rzepaku ozimego.* Ogółem zasiejemy w jesieni 63 ha pszenicy, 70 ha żyta, 12 ha jęczmienia, 2,5 ha rzepaku i 1 ha wyki ozimej.

Z dużą pomocą w zrealizowaniu naszych zadań przyjdą nam traktorzyści z POM-u w Dobrzycy. Trzeba jednak stwierdzić, że dobrzycki POM dotychczas za mało uwagi przywiązywał do terminowego i dokładnego wykonywania zleconych mu prac. Np. opóźniono zbiór zbóż co z kolei opóźniło podorywkę. Ponieważ gospodarujemy na dużym areale, zmuszeni byliśmy na niektórych polach wykonywać orkę siewną jednorazowo, na ściernisku. W tym roku dopilnowaliśmy brygadę POM-owską i podorywki na orkę siewną zostały przeprowadzone chociaż z kilkudniowym opóźnieniem.

W tej akcji, ze względu na zwiększone zasiewy ozime, nastawiamy się prawie wyłącznie na uprawę mechaniczną. I dlatego POM w Dobrzycy powinien tak zorganizować i zaopatrzyć brygadę traktorową, ażeby nas nie zawiodła i wykonała swoje zadania w terminie. Konieczne jest zwłaszcza dostarczenie zapasowych lemieszy do pługów, bowiem już obecnie powstają niepotrzebne przestoje traktorów spowodowane koniecznością klepania starych lemieszy.

Praca brygady traktorowej powinna być w tym roku sprawniejsza, staranniejsza i dokładniejsza, — w jej składzie pracować już będzie dwóch synów naszych spółdzielców: *Stanisław Torcz i Stanisław Świeboda.* My ze swej strony, przez roztoczenie opieki nad traktorzystami, zapewnienie dobrej współpracy z naszymi brygadami polowymi, dostarczanie w pole na czas paliwa, wody, ziarna siewnego, nawozów sztucznych itp. ułatwimy brygadzie traktorowej wykonanie jej pracy.

Najważniejszym naszym zadaniem w tegorocznej akcji siewnej jest *dalsze podniesienie wydajności plonów z hektara.* Przyczyni się do tego, jak wspomniałem na początku, mechaniczna, dokładna i staranna uprawa gleby oraz dobra pielęgnacja roślin, systematyczne tępienie chwastów, ustalenie odpowiednich stanowisk dla poszczególnych upraw, racjonalne stosowanie nawozów sztucznych, należyte przygotowanie ziarna siewnego oczyszczonego i zaprawionego, terminowe wykonanie orek siewnych i zasiewów i wykonanie w 100 proc. orek zimowych pod zasiewy wiosenne.

Przekonaliśmy się już dostatecznie o potrzebie orki zimowej. W zeszłym roku nie wykonaliśmy jej i dlatego terminowe zakończenie siewów wiosennych kosztowało nas wiele wysiłku — ludzie pracowali nawet po 14 godzin dziennie, a traktory nieomal nie schodziły z pola. Gdybyśmy wykonali orkę zimową, niewątpliwie plony byłyby jeszcze wyższe. Na zwiększenie plonów wpływa również stosowanie odpowiedniego płodozmianu. My jednak w tym roku nie możemy jeszcze w pełni wprowadzić racjonalnego płodozmianu, ponieważ likwidujemy dopiero szachownicę pól.

Jak wiadomo, opierając się na doświadczeniach kołchozów radzieckich, pracują u nas 2 brygady polowe, którym przydzielono równy obszar pola z uprawą wszystkich kultur. Każda brygada dysponuje własnym sprzętem do obróbki ziemi i pielęgnacji roślin. Pracują one na przydzielonych polach od siewów do zbiorów i są odpowiedzialne za wysokość plonów. Jeżeli zbiory są wyższe od zaplanowanych, członkowie brygad otrzymują premie, ustalone przez walne zebranie. W tym roku większość prac jesiennych wykonywana będzie mechanicznie., jednak każdy brygadzista polowy odpowiedzialny jest za uprawę swego pola, właściwą orkę, stosowanie nawozów sztucznych, siewy itp. musi więc osobiście dopilnować, aby prace te były dobrze wykonane.

W akcji siewnej dysponujemy 2 „Zetorami". Wykonają one orkę siewną, bronowanie, siew nawozów i zboża oraz orkę zimową. Dwoma parami koni wykonamy jedynie bronowanie posiewne. Pozostałe 7 par wykorzystamy przez cały okres przy transporcie, a więc przy dowozie na pole zboża i nawozów, zwózce lnu i mieszanek, odwożeniu zboża do punktu skupu, przy wykopkach itp.

Rozpoczęliśmy już orkę siewną. W pierwszych dniach wykonują ją „Zetory" a następnie orać będą wyłącznie „Ursusy". „Zetory" natomiast przejdą do siewu i bronowania. Do wysiewu nawozów sztucznych sporządzimy agregat z 3 siewników nawozowych konnych szerokości 6 mtr. Dla podniesienia wydajności *nawozy sztuczne wysiewać będziemy około 5 dni przed siewem zbóż. Jak obliczyliśmy, orka siewna trwać będzie u nas 18 dni, a sam siew 15 dni.*

Dla sprawnego przeprowadzenia omłotów stworzyliśmy *stałą brygadę omłotową, której* członkowie otrzymywać będą dniówki obrachunkowe w zależności od ilości wymłóconych kwintali zboża. Młocka planowana jest codziennie, z wyjątkiem okresu wykopków. Druga brygada polowa Władysława Jakubowskiego zatrudniona będzie przy wyrywaniu lnu i zbiorze mieszanek. Ustaliliśmy dokładnie, kto będzie prowadził siewniki zbożowe, a kto zajmie się transportem i wytypowaliśmy pomocników traktorzystów. Ze względu na ciężką i niezdrową pracę, agregat siewny do nawozów sztucznych prowadzony będzie codziennie przez innego członka spółdzielni.

Do wykopków zmobilizujemy wszystkich członków spółdzielni oraz członków rodzin. Nie zabraknie w nich ani członków brygady budowlanej, ani księgowego. Do zbioru mamy 26 ha ziemniaków. Przy użyciu 2 kopaczek konnych i 40 ludzi, *wykopki powinniśmy zakończyć w przeciągu 13 dni.*

Plan pracy ustalonej przez zarząd przy współudziale podstawowej organizacji partyjnej PZPR i koła ZSL, *przedłożony zostanie i przedyskutowany na ogólnym zebraniu.* Zarówno organizacja partyjna, jak i koło ZSL czuwać będą nad sprawnym i terminowym wykonaniem zasiewów i wykopków i dlatego ze swego aktywu wybrały odpowiedzialnych pracowników. I tak np. tow. Andrzej Grzywaczewski odpowiedzialny jest za siew, tow. Marian Wojtala — za terminowe dostarczenie na pole ziarna siewnego i nawozów sztucznych, ob. Stanisław Kowalczyk — za omłoty, a ob. Władysław Jakubowski —za zebranie lnu, mieszanek i za wykopki. Do zebrania lnu i do wykopek aktyw partyjny i Koło Gospodyń zmobilizują wszystkie kobiety.

Przekonaliśmy się już wiele razy, że przez współzawodnictwo pracy można osiągnąć lepsze rezultaty i dlatego będziemy starać się *szeroko zastosować współzawodnictwo między brygadami, poszczególnymi członkami i traktorzystami w akcji siewnej i wykopkowej. Wyniki współzawodnictwa będą codziennie zapisywane na specjalnej tablicy w podwórzu.*

Mając opracowany *okresowy plan prac,* przystąpimy obecnie do opracowania dziennego *harmonogramu robót.* Korzystając z ubiegłorocznych doświadczeń, codziennie wieczorem członkowie zarządu, wśród których znajduje się również sekretarz podstawowej organizacji partyjnej PZPR i prezes ZSL, zbierać się będą wraz z brygadierami polowymi i brygadierem traktorowym POM-u, by wspólnie omówić przebieg codziennej pracy i ustalić szczegółowe zadania na dzień następny. *Członkowie od wczesnego rana muszą wiedzieć, co mają w tym dniu do wykonania.*

Dobra organizacja pracy, codzienna kontrola wykonania i ścisłe wykonywanie harmonogramu dziennego umożliwią terminowe zakończenie zasiewów i wykopków, a właściwa uprawa, pielęgnacja, nawożenie i zastosowanie dobrego materiału siewnego umożliwią zwiększenie plonów. Do wykonania tych zadań potrzebna jest jednak większa niż dotychczas pomoc agrotechniczna ze strony agronoma rejonowego POM-u w Dobrzycy i Państwowej Służby Rolnej.

Jan Musiał

przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej w Koszalinie.

Wrzesień miesiąc Warszawy

Udział w budowie Stolicy patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka

GDY patrzymy na rosnące mury nowej i wspaniałej Warszawy, radość i duma napełnia nasze serca. Tam, gdzie w roku 1945 było tylko jedno wielkie rumowisko, gdzie nieliczni wówczas mieszkańcy gnieździli się w piwnicach i gruzach, dziś wyrasta wspaniałe socjalistyczne miasto, godne miana stolicy naszego kraju. Dzięki wysiłkom całego narodu, a szczególnie klasy robotniczej powstała trasa W — Z, nowe mosty na Wiśle, nowe arterie komunikacyjne, Marienszlat, Muranów i Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa. Przywrócono do życia piękno architektonicznych pomników Warszawy, odbudowano jej zabytkowe gmachy i pałace, zabytki naszej kultury narodowej.

We wrześniu cały naród polski bierze jeszcze bardziej czynny udział w dziele dalszej budowy Warszawy. W miesiącu tym zapoznamy się bliżej z dotychczasowymi osiągnięciami, poznamy perspektywy nowej Warszawy i jeszcze bardziej wzmożemy naszą ofiarność, aby przyspieszyć jej rozwój. We wszystkich miastach, gminach i gromadach naszego województwa odbędzie się szereg imprez, z których dochód przeznaczony zostanie na rzecz budowy stolicy. Niech nie zabraknie więc ani jednego robotnika, chłopa, inteligenta, rzemieślnika czy ucznia, ani jednego Polaka-patrioty, który by nie wziął udziału w tych imprezach i nie przyczynił się do powiększenia Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

Niejedna już złotówka koszalińskiego robotnika, chłopa, pracującego inteligenta, rzemieślnika i ucznia zasiliła fundusz SFOS.

W dotychczasowej akcji zbiórkowej w województwie koszalińskim zebrano już ponad 796 tys. złotych. Najlepiej przebiega akcja zbiórkowa w powiecie słupskim, gdzie zebrano dotychczas około 170 tys. zł.

W wielu fabrykach, instytucjach, szkołach, spółdzielniach produkcyjnych, gromadach i gminach naszego województwa istnieją Koła i Komitety Odbudowy Stolicy, które regularnie wpłacają składki. Na wyróżnienie w tej akcji zasługuje Liceum Handlowe w Słupsku, w którym wszyscy uczniowie należą do SKOW, Rejon Lasów Państwowych w Szczecinku, BPP w Koszalinie i spółdzielnia produkcyjna w Siemyślu, które regularnie i stale wpłacają składki. Stosunkowo najsłabiej funkcjonują Powiatowe Komitety Odbudowy Warszawy w Słupsku, Sławnie, Białogardzie i Człuchowie.

Opłacając składki na SFOS i wkładając swe grosze do puszek kwestarzy winniśmy pamiętać, że w ten sposób nie tylko pomagamy budowie stolicy. Z tych pieniędzy bowiem powstaną nowe szkoły, bursy, Domy Kultury również w naszym województwie, ponieważ nadwyżki sum przeznaczonych na budowę Warszawy użyte będą właśnie na te cele. Z tych to pieniędzy w województwie koszalińskim budują się dwie bursy: w Koszalinie i Kołobrzegu i projektuje się przeprowadzenie remontu Domu Kultury w Koszalinie.

Naród polski budując swoją stolicę czerpie natchnienie i bierze przykład z narodów radzieckich, które z miłością i ofiarnością odbudowują swoje miasta, podobnie jak Warszawa zrujnowane przez hitlerowskich barbarzyńców. Szybką odbudowę Warszawy w znacznej mierze zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, który pomaga nam sprzętem technicznym i przebogatym doświadczeniem.

Odbudowa Warszawy jest najpiękniejszym symbolem przyjaźni naszych narodów, najznakomitszym przykładem pokojowego budownictwa. Nasz udział w budowie stolicy jest jednocześnie manifestacją naszej woli nieustępliwej walki o pokój, jest dowodem jedności i zwartości narodu polskiego, pod sztandarami Partii, która prowadzi nas do walki o pokój i dobrobyt.

Aby szybciej i lepiej wykonać siewy jesienne

POM w Szczecinku odpowiada na apel złotowskiego POM-u

Na ostatnio odbytej naradzie załoga POM-u szczecineckiego, odpowiadając na apel POM-u w Złotowie, podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych, zespołowych oraz indywidualnych, pod hasłem: **„Wytężyć wszystkie siły dla sprawnego przeprowadzenia siewów jesiennych w spółdzielniach produkcyjnych".**

Brygady traktorowe **Zbigniewa Wojcieszka i Kubasa** zakończą akcję siewną w spółdzielniach produkcyjnych Piaseczno i Smidzięcino **do dnia 25 września, zaoszczędzając po 1 kg. paliwa na każdym hektarze** i wezwały do współzawodnictwa brygady tow. tow. **Fredlicha i Litowskiego.**

3 kg. paliwa na każdym ha zaoszczędzi brygada traktorowa tow. Łuczywka. Jest to odpowiedź na wezwanie brygady tow. Wilczka, która zobowiązała się zaoszczędzić 2 kg.

Traktorzysta **Cymbor i Woźniak** postanowili pracować w okresie siewów na dwie zmiany. Traktorzysta **Paweł Jesionczak przepracuje na „Zetorze" 3.000 godzin bez kapitalnego remontu.**

Kierownik warsztatów **Roman Krysiński** dopilnuje starannego wykonania remontów maszyn i rozwiezienia pompek paliwowych do wszystkich brygad. Mechanicy rejonowi **Matusiewicz i Filiplak** zwrócą szczególną uwagę na właściwą konserwację maszyn, a agronomowie POM-u pomogą przy opracowaniu ścisłych planów współdziałania brygad traktorowych z polowymi w spółdzielniach produkcyjnych. Dyspozytor POM-u zaopatrzy wszystkie brygady traktorowe w paliwo do dnia 5 bm.

Wydział Polityczny POM-u zobowiązał się podnieść na właściwy poziom życie kulturalno oświatowe w brygadach.

Do kontroli współzawodnictwa została powołana specjalna komisja.

Kronika KOSZALINA

Kino „POLONIA" — „Złoty kluczyk" — film prod. radzieckiej. Początek seansów o godz. 18 i 20.

Kino „MŁODA GWARDIA" — Rokossowo — nieczynne.

MUZEUM Armii Czerwonej 54— wystawa pt. „Karykatura radziecka w walce o pokój" i zbiory stałe. — Muzeum otwarte we wtorki czwartki i piątki od 12-ej do 17-ej, w niedzielę i święta od 12-tej do 19-tej

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Armii Czerwonej.

KRONIKA SŁUPSKA

Kino „POLONIA" — „Rwący potok" — film produkcji fińskiej. Dodatek filmowy „Ostrzegamy trucizną". Początek seansów o godz. 18 i 20.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA przy ul. 3 Maja.

MUZEUM — Plac Zwycięstwa — otwarte od godz. 12 do 17.

Szczecińskie Zakłady Graficzne A-3-24586. Zam. 3315. 8.IX.1951

RADIO

13,50 Audycja ZNP. 14,05 Muzyka dla wszystkich. 14,30 Konkurenci panny Malci. 14,50 Muzyka rozrywkowa. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15,50 Audycja PCK dla chorych. 16,05 Pieśni Chopina 16,35 „Książka w Szczecinie" rep. w opr. I. Kędzierskiej. 16,45 Melodie Jana Straussa w wyk. ork. salonowej. 17,05 Odpowiedzi fali 49. 17,15 Gra ork. PR pod dyr Stefana Rachonia. 18,05 Skrzynka metodyczna Wszechnicy Radiowej. 18,15 Z mikrofonem po wsi i mieście. 18,35 Wiadomości morskie i rybackie. 18.50 Wiadomości rybackie. 19.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 19,20 Koncert chóru PR Rozgł. Poznańskiej. 19,40 Klasyczne utwory skrzypcowe. 20,26 Wiadomości sportowe. 20,30 Audycja poetycka. 21.00 Koncert Krakowskiej Ork PR. 21,15 Program ogólnopolski. 21.40 Polska pieśń mas. 21.45 Wspom robotnicze. 22.00 Muzyka i aktual. 23.00 Ostatnie wiadom 23,10 Stylizowana polska muzyka ludowa. 24,00 CZRM dla rybaków i zakończenie audycji

Czyj wózek dziecięcy?

Dn. 18 sierpnia o godz. 7.40 w Szczecinku obywatel o nieznanym nazwisku nadał na bagaż w autobusie PKS wózek dziecięcy, twierdząc, że w Bobolicach zgłosi się po ten wózek osoba, do której jest on wysłany.

Dotychczas jednak po wózek ten nikt się nie zgłosił. Jest on obecnie do odebrania u dyspozytora ruchu PKS, Koszalin, ul. Morska 1.

Chłopi wspólnie z robotnikami radośnie i uroczyście obchodzili tegoroczne dożynki w pow. białogardzkim

Już od samego rana wszystkimi drogami powiatu białogardzkiego ciągnął nieprzerwany sznur chłopskich wozów i traktorów, przybranych kwiatami i zielenią, na tle której ostro odcinała się jaskrawa czerwień transparentów. Chłopi zdążali na miejsca obchodu tegorocznych, gminnych dożynek — radosnego święta wsi.

W tym samym kierunku jechały również orkiestry i ekipy robotnicze z miasta, które przygotowały m. in. występy artystyczne. Nie zabrakło także grup sportowych, które rozegrały później spotkania towarzyskie z miejscowymi LZS-ami.

W Rogowie — przodującej gromadzie powiatu białogardzkiego, która wezwała do współzawodnictwa w tegorocznej akcji żniwnej wszystkie gromady naszego województwa — uroczystość dożynkową rozpoczął krótkim przemówieniem prezes Zarządu Gminnego ZSCh, Mieczysław Grzybowski. Zakończył je słowami: **„...najlepszym wyrazem naszej wdzięczności i przywiązania do Ludowej Ojczyzny jest terminowa realizacja planów gromadzkich, a w obecnej chwili — dobrze prowadzone przygotowania do jesiennej akcji siewnej. Nasza codzienna, wytrwała, wydajna praca wzmacnia ważne ogniwo światowego obozu pokoju, jakim jest Polska Ludowa".**

Przemawiał również oficer Wojska Polskiego, Józef Karpowicz, którego rodzina — sami przodownicy pracy — otrzymała symboliczny wieniec dożynkowy.

Zebrani powitali hucznymi oklaskami obecność na ich dożynkach przedstawiciela Wojska i długo wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Wojska Polskiego i Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Następnym punktem uroczystości było wręczenie wieńców przodującym chłopom, robotnikom rolnym z PGR i członkom spółdzielni produkcyjnych. M. in. wieniec dożynkowy otrzymali: ob. Zwoliński z Rogowa, który pierwszy w gromadzie zakończył żniwa i pierwszy w gminie sprzedał zboże Państwu z nadwyżką oraz ob. Panderski z Kościernicy, który sprzedał 1.500 kg. zboża ponad plan. Spółdzielcy z Bysina wręczyli wieniec ob. Śnieżcowi, przodownikowi pracy w spółdzielni.

Na dożynkach w spółdzielni produkcyjnej Buczek obecna była ekipa kolejarzy węzła białogardzkiego — która często gości w tej spółdzielni, pomagając jej w pracy organizacyjnej i politycznej. Znany przodownik pracy z parowozowni, Jan Kocot, otrzymał wieniec dożynkowy od spółdzielców.

Wieczorem wesoło bawili się chłopi przy dźwiękach licznych orkiestr, przyglądali się występom ZMP-owskich zespołów artystycznych, kupowali książki na kiermaszu, zorganizowanym przez ZMP-owców.

L. Wasilewicz

GŁOS sportowy

Barwna defilada reprezentacji
wszystkich zrzeszeń sportowych na Spartakiadzie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na podium wchodzi zasłużony mistrz sportu Zdobysław Stawczyk, który w imieniu wszystkich sportowców biorących udział w Spartakiadzie składa ślubowanie.

„My uczestnicy I Spartakiady reprezentanci zrzeszeń sportowych związków zawodowych, ludowych zespołów sportowych, młodzieży akademickiej, Wojska Polskiego, zrzeszenia sportowego, Gwardia, — przyrzekamy w szlachetnym współzawodnictwie sportowym walczyć ze wszystkich sił o najlepsze wyniki, wysoki poziom sportowy o uzyskanie zaszczytnego tytułu sportowego mistrza Polski Ludowej.

Przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, aby I Spartakiada przyczyniła się do upowszechnienia kultury fizycznej w najszerszych masach społeczeństwa.

Przyrzekamy doświadczenia zdobyte w Spartakiadzie przekazać masom młodych sportowców miast i wsi.

Przyrzekamy brać aktywny udział w przygotowaniu szerokich rzesz do zdobycia zaszczytnej odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

Przyrzekamy naszą sprawność, hart i wytrwałość zdobytą w sporcie wykorzystać dla jeszcze wydajniejszej pracy i nauki, dla przedterminowego wykonania wielkiego Planu 6-letniego, dla zwiększenia siły Polski Ludowej.

Przyrzekamy za wskazaniem Prezydenta Bolesława Bieruta nieustępliwie dążyć do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytężonej i ofiarnej pracy dla naszej ludowej Ojczyzny".

Rozpoczyna się barwna defilada reprezentacji wszystkich zrzeszeń sportowych. Otwierają ją członkowie komitetu organizacyjnego Spartakiady i uczniowie Szkolnych Kół Sportowych niosący biało-czerwone sztandary i barwne flagi zrzeszeń sportowych. Dalej postępuje kolumna działaczy i sędziów sportowych.

Defiladę zrzeszeń otwiera akademickie zrzeszenie sportowe w zielono-białych kostiumach. Za nimi najlepsi sportowcy zrzeszenia sportowego Budowlani. Wspaniale maszerują w biało-czerwonych kostiumach sportowcy Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego.

Entuzjastycznie wita zgromadzona publiczność zawodniczki i zawodników „Górnika", wśród których znajdują się czołowi gimnastycy Polski **Gaca, Kucjas** i inni. Reprezentacje zrzeszenia sportowego Gwardia otwiera mistrz Polski w pływaniu — **Ciężki**. Za nim maszerują ze sztandarami najlepsi sportowcy zrzeszenia. Z kolei idą członkowie „Kolejarza". Sztandar zrzeszenia niesie mistrz Europy w boksie **Chychła**.

Burzą oklasków przyjmuje publiczność czołowych sportowców wsi. Ekipa Ludowych Zespołów Sportowych w pięknych zielono-czerwonych kostiumach prezentuje się wspaniale, dokumentując tężyznę fizyczną wsi polskiej. Dziarskim krokiem idą sportowcy „Ogniwa", a wśród nich pływacy z **Gremlowskim, Dzików ną i Dobrowolskim** na czele. Wśród członków „Spójni" widzimy wielu czołowych sportowców Polski z młodym akademickim mistrzem świata Sidłą na czele. Maszeruje dalej zrzeszenie sportowe „Stal", w pięknych żółto-niebieskich kostiumach za nimi kroczy „Unia" z najszybszym biegaczem Polski **Emilem Kiszką** na czele. Pochód zamykają „Włókniarze".

Gdy ostatnie zrzeszenia kończą defiladę, gimnastycy formują na boisku 6 kolumn, białe kostiumy gimnastyków i czerwone gimnastyczek, tworzą barwny obraz na tle zieleni stadionu.

Rozlegają się dźwięki orkiestry. Nieruchome kolumny ożywiają się, mienią się czerwienią i bielą szeregi ćwiczących rozchodzą się — to znów łączą. Wszystko to odbywa się z niezwykłą precyzją, odnosi się wrażenie, że 648 ćwiczących gimnastyków zrzeszeń sportowych związków zawodowych, to jedna, nierozerwalna całość. Publiczność nagradza poszczególne ćwiczenia długo niemilknącymi oklaskami.

Nagle rytm muzyki zmienia się — zwarte szeregi tworzą większe i mniejsze grupy, które w pewnym momencie nieruchomieją. Oczom zebranych ukazuje się czerwono - biały napis „Pokój — Bierut".

Gimnastycy przegrupowują się, aby znów utworzyć na zielonym tle boiska wielką 6, a obok słowo „Plan". Inna grupa tworzy napis „SPO".

Długo nie milkną brawa, którymi publiczność nagradza ćwiczących.

Na boisku gimnastycy tworzą następnie szereg białych i czerwonych, koncentrycznych kół. Z ich środka zaczyna wykwitać piramida. Rośnie wyżej i wyżej na przemian biała i czerwona, aż na jej szczycie pojawiają się dwie postacie, trzymające olbrzymią, czerwoną flagę z literami CRZZ.

Orkiestra gra marsza. Opuszczających boisko gimnastyków żegnają długo niemilknące brawa publiczności.

Pasieczny z Drzewian najszybszym pocztowcem pow. koszalińskiego

Wczoraj w Koszalinie został zorganizowany wyścig kolarski dla pracowników pocztowych pow. koszalińskiego na dystansie 20 km. Wyścig ten był zorganizowany jako eliminacja obwodowa przed wyścigiem okręgowym w Szczecinie. Zwyciężył PASIECZNY z Drzewian w czasie 39,25 min., jako drugi przybył do mety SZMAT (Koszalin) — 40,35 min., 3) NIEDZIELSKI (Oborlice) — 40,55 min., 4) MICHALSKI (Koszalin) — 41,03 min. Czterej zawodnicy zakwalifikowali się do wyścigu na szczeblu okręgowym w Szczecinie, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 15 września br. Ogółem startowało 20 zawodników.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

W dniach 1 i 2 września br. na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą odbyły się wioślarskie mistrzostwa Polski, w których wzięło udział 530 zawodniczek i zawodników.

Mistrzostwa były bardzo emocjonujące i obfitowały w niespodzianki.

W punktacji ogólnej zwyciężył AZS (Warszawa), zdobywając 168 pkt.

Na zdjęciu: Zdobywczyni brązowego medalu na XI Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie Regina Kieda, która zdobyła mistrzostwo Polski w jedynkach kobiet, otrzymuje wieniec laurowy.

Henryk Zawał ustanawia nowy rekord Polski na międzynarodowych zawodach modeli latających

Według oficjalnych wyników, ogłoszonych po trzech dniach międzynarodowych zawodów modeli latających, w punktacji ogólnej prowadzi ZSRR 4.078 pkt. przed Rumunią — 3.624 pkt., Węgrami — 3.621 pkt., Polską — 3.457 pkt. i Bułgarią — 1.995 pkt.

W czwartym dniu zawodów startowały modele wodnopłatów z napędem gumowym. Na starcie stanęło 8 modeli, które wykonały 24 loty. W konkurencji tej nie startowały modele ekipy bułgarskiej. Niespodzianką dnia było ustalenie nowego rekordu Polski przez model Henryka Zawała.

W pierwszej kolejce lotów model jego utrzymał się w powietrzu 5:27 min., bijąc tym samym dotychczasowy rekord Polski, który wynosił 3,15 min. i należał również do Zawała. W godzinę później ten sam model utrzymał się w powietrzu 8:48,5 min., bijąc o przeszło 3 minuty 21 sek. ustalony poprzednio rekord.

Dobrze wypadły również modele zawodnika radzieckiego Aleksieja Alochinczewa, które wykonując bardzo ładne i regularne loty, utrzymały się w powietrzu ponad 5 minut. Jeden z jego modeli znikł po 5:58 min. lotu z pola widzenia i do tej pory nie został jeszcze odnaleziony.

Zaznaczyć należy, że Alochinczew jest z zawodu nauczycielem wiejskim na Ukrainie i specjalizuje się w modelach o napędzie gumowym.

Według nieoficjalnych obliczeń w konkurencji tej prowadzi Polska przed ZSRR, Węgrami i Rumunią.

Unia w finale pucharu Polski

120 minut walczyły drużyny Unii i Budowlanych w półfinale Pucharu Polski. W normalnym czasie wynik meczu brzmiał 1:1 (1:0) i dopiero dogrywka 2 x 15 min. zdecydowała o zwycięstwie Unii 4:2, która tym razem zakwalifikowała się do finałowego meczu o tytuł mistrza Polski w piłce nożnej na rok 1951.

Wysoka stawka meczu była powodem nerwowej i chaotycznej gry obu drużyn, toteż spotkanie nie stało na wysokim poziomie.

W pierwszej połowie gra jest wyrównana. W 33 min. Unia zdobywa prowadzenie z dalekiego niespodziewanego strzału Suszczyka, a energiczne kontrataki Budowlanych nie przynoszą rezultatu. Po przerwie Budowlani zdobywają zdecydowaną przewagę, której nie mogą jednak wykorzystać wobec słabej gry napastników.

W 75 min. Spodzieja zdobywa wyrównującą bramkę. Atak Budowlanych są w dalszym ciągu groźne, jednak napastnicy nie dochodzą do strzału i mecz kończy się w normalnym czasie wynikiem nierozstrzygniętym.

Po rozpoczęciu dogrywki inicjatywę przejmuje Unia. W 10 min. Przecherka przerzuca piłkę nad wybiegającym Janikiem do Kubickiego, który strzela do pustej bramki. W 5 min. później Kubicki wykorzystuje błąd obrońców Budowlanych i Unia prowadzi 3:1.

Po zmianie boisk znów do głosu dochodzą Budowlani, jednak przebój Alszera przynosi Unii czwartą bramkę. Po obustronnych atakach Wieczorek strzela drugą bramkę dla Budowlanych i za chwilę sędzia Aleksandrowicz odgwizduje koniec meczu.

Unia wytrzymała lepiej kondycyjnie ciężkie spotkanie, co pozwoliło jej wywalczyć w decydujących minutach dogrywki cenne zwycięstwo. Brak Cieślika osłabił atak Unii. Toteż formacja ta, mimo czterech strzelonych bramek grała słabo. Na wyróżnienie zasługuje jedynie *Alszer i Kubicki*. W pomocy doskonale zagrali *Cebula i Suszczyk*. *Szymkowiak* w bramce należał również do najlepszych graczy drużyny zwycięzców.

Najlepszą formacją Budowlanych była pomoc z Wieczorkiem na czele. Zawiodli natomiast napastnicy strzelając słabo i nie wykorzystując wielu dogodnych sytuacji. Słabo wypadł również Janduda na obronie.

Drugi dzień zawodów strzeleckich w Rembertowie

7 bm. odbywało się w Rembertowie w dalszym ciągu strzelanie śrutowe do talerzyków w pierwszej grupie, w skład której wchodzą: Stal, Gwardia i Budowlani. Po drugim dniu zawodów prowadzi Stal 686 pkt. przed Budowlanymi 600 pkt. i Gwardią.

Indwidualnie prowadzi Zakrzewski (Stal) 150 pkt. na 200 możliwych, 2) Szmurło (Stal) 149 pkt., 3) Autorchof (Stal).

W czasie zawodów strzelnicę odwiedziła delegacja sportowców NRD z przewodniczącym Niemieckiego Komitetu Kultury Fizycznej Millerem na czele.

W konkurencjach strzeleckich Spartakiady startuje 384 zawodników i zawodniczek z 11 zrzeszeń sportowych oraz SP.

W skład grupy drugiej, która rozpoczęła strzelanie 9 bm. wchodzą: Spójnia, CWKS, Górnik i Unia.

Dwa nowe rekordy Polski

Przebywający na Mazurach po Motorowodnych Mistrzostwach Polski zawodnicy warszawscy podjęli próbę bicia rekordów Polski.

Próby powiodły się. Zawodnicy Tadeusz Chybowski (Kolejarz) i Zenon Fedorowicz (Budowlani) ustanowili nowe rekordy na wyścigowych łodziach motorowych na dystansie 12 mil morskich.

Chybowski w kategorii łodzi wyścigowych 250 ccm uzyskał czas 22:12,8 min., co daje przeciętną szybkość 60,012 km/godz. Fedorowicz na łodzi wyścigowej 500 ccm miał czas 19:24,9 min., uzyskując przeciętną szybkość 66,688 km na godz.

Sport w ZSRR

Na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie Denisienko ustanowił rekord ZSRR w skoku o tyczce, przechodząc wysokość 4,37. Jest to najlepszy, tegoroczny wynik w Europie.

* * *

Na zawodach lekkoatletycznych w Mińsku znakomity miotacz radziecki Helno Lipp uzyskał w pchnięciu kulą wynik 16,98 m. Wynik ten jest nowym rekordem ZSRR i Europy.

Nowy wynik ZSRR ustanowiła również reprezentacja ZSRR w sztafecie 4 x 400 m. — 3:14,2.

* * *

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich ZSRR Zenit (Leningrad) zwyciężył Dynamo (Kijów) — 2:0.

19 motocyklistów polskich startuje w Raidzie Tatrzańskim

Do Czechosłowacji wyjechała 19 - osobowa reprezentacja polskich motocyklistów na IV Międzynarodowy Raid Tatrzański.

W skład drużyny PZM wchodzą: Kwiatkowski, Brun, Dąbrowski (zespół I), Szarle, Żurawiecki, Jankowski (zesp. II), Kupczyk, Rusiniak, Żymirski (zespół III). Zespół I i II startuje na Jawach 250 ccm, a zespół III na Jawach 350 ccm. W zespole IV startuje Gargul BMW 500, Paluch-Jawa 250 i Puzio Wojciech — SHL 125, ponadto zgłoszeni zostali indywidualnie Cichowski — Jawa 250 i Markowski — Jawa 250.

Niezależnie od drużyn reprezentacyjnych PZM zostały zgłoszone drużyny klubowe z tych samych zawodników. I tak CWKS reprezentują — Żymirski, Rusiniak, Kupczyk „Ogniwo" — Brun St., Gargul i Paluch oraz „Budowlanych": Puzio, Dąbrowski, Żurawiecki.

Kierownictwo ekipy stanowią: Oryński, inż. Sokołowski i inż. Pietrzak, mechanikami są: Grochowski i Wolski.

Start i meta raidu, który potrwa trzy dni, a liczyć będzie blisko 1000 km., znajdować się będzie w Smokovcu w Czechosłowacji. Pierwszy etap prowadzi przez tereny polskie, to jest Zakopane, Chabówkę, Nowy Targ do Smokovca. Drugi etap w dniu 8 września prowadzi trasą Smokovlec, Miskolc, Budapeszt.

Lekkoatleci Kołobrzegu walczą w Koszalinie

W nadchodzącą niedzielę 16 bm. na stadionie miejskim w Koszalinie zostanie rozegrane ciekawe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Kołobrzegu i Koszalina. Przypominamy, że w pierwszym spotkaniu lekkoatleci Kołobrzegu zwyciężyli koszalinlaków różnicą kilkunastu punktów.

Szczegóły tej interesującej imprezy podamy w najbliższych dniach.

Przygotowania do żeglarskich mistrzostw Polski

W Giżycku trwają przygotowania do żeglarskich mistrzostw Polski, które odbędą się w dn. od 10 do 26 bm. na Jeziorze Niegocińskim. Dotychczas udział w mistrzostwach zgłosiło 120 zawodników.

Mistrzostwa w klasie „O" zostaną rozpoczęte w dniu 11 bm., w klasie „PZ 12" w dniu 13 bm., w klasie „H" — 16 bm.

W mistrzostwach w klasie „H" weźmie udział 20 załóg.

Sukces siatkarek LZS Mielno

W ramach akcji łączności miasta ze wsią siatkarze i siatkarki koszalińskiej „Spójni" wyjechali do Ludowego Zespołu Sportowego w Mielnie, gdzie rozegrali dwa towarzyskie spotkania. W pierwszym siatkarze koszalińscy wygrali w stosunku 3:0 (15:1, 15:7, 15:11). W drugim, duży sukces odniosły siatkarki LZS-u, wygrywając zdecydowanie w dwóch krótkich setach 15:6, 15:3.

W drużynie LZS-u dobrze zagrała Gładzińska, zaś wśród siatkarek „Spójni" wyróżniła się Skupińska i Hryniewicz.

W ostatnim dniu Centralnych Mistrzostw ZS „Głuchoniemi" uzyskano kilka doskonałych wyników. Pobite zostały 3 rekordy Polski oraz jeden światowy. Zawodniczka Kujawa z Poznania zwyciężyła w biegu na 200 m w czasie 29,1, który jest lepszy od poprzedniego rekordu świata o 0,4 sekundy.

Na zdjęciu: zawodniczka Kujawa na starcie do biegu, w którym pobiła rekord świata.